

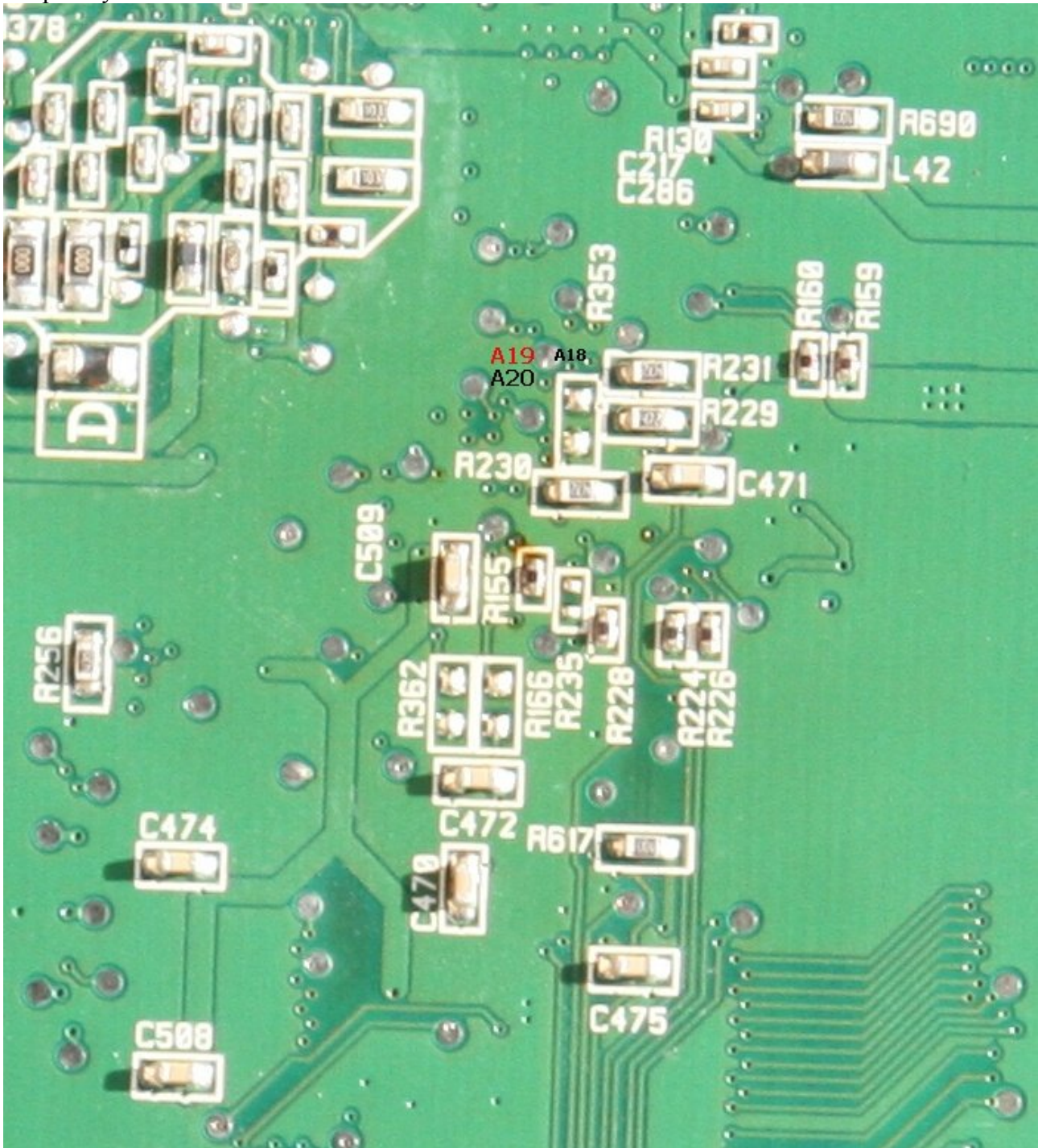
Opis Ratowania Nboxa z linux, przy pomocy zapasowego uboota, i zworki.

Jeśli w czasie pracy nagle dekodery się zawiesi, co jakiś czas się resetuje, to jest możliwe że w końcu po którymś zawieszeniu uboot może nam się nadpisać.

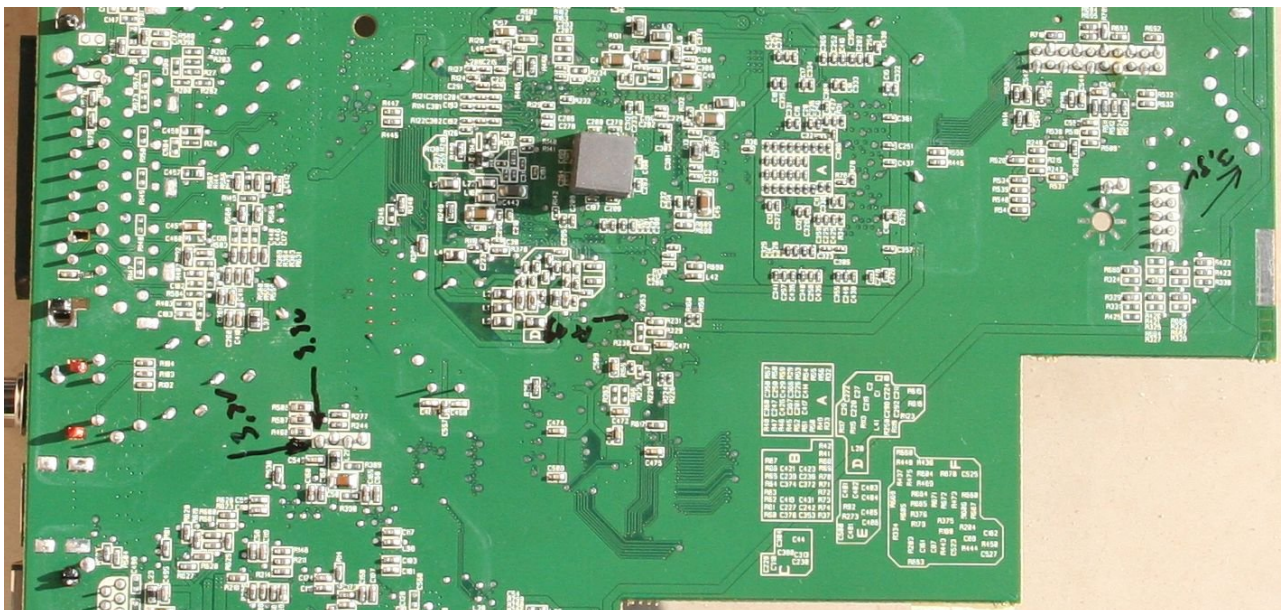
Wówczas trzeba będzie dekodery uruchomić przy pomocy zapasowej zworki.

Najlepiej użyć do zamontowania, lub dotknięcia zworką, punkt A19, następnie A20, i A18. Zworką może być drut (kabelek), jeden koniec podłącza się do +3.3V (na zdjęciach niżej jest opisane gdzie), drugi najlepiej przez igłę do punktu adresowego.

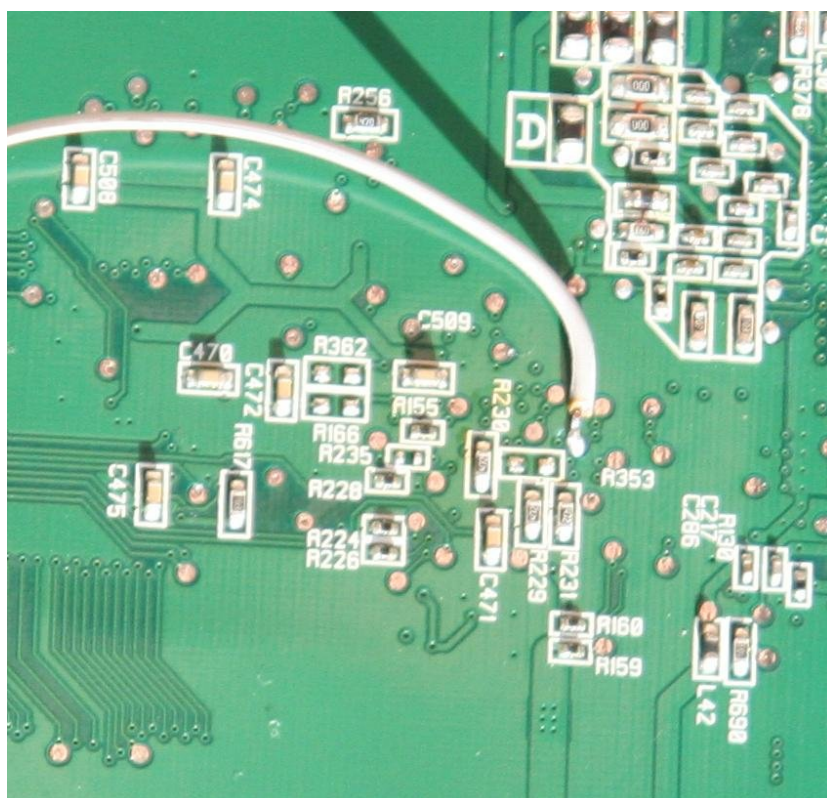
To punkty adresowe:



Wygląd większego kawałka , łącznie z opisem gdzie można podłączyć zworkę do +3.3V :



Zworekę można przylutować do punktu , a dotykać tylko do punktu zasilania.



Ważne jest żeby nie lutować zworki z obu stron !

Tak naprawdę, to jeśli po dotknięciu zworką do punktów A19 i +3.3V dekodery zaświeci (napis boot na wyświetlaczu), to trzeba by wezwać kogoś do pomocy...

Dalsza procedura będzie taka:

1. Oprogramowanie UBOOT w postaci plików .img, i bin wrzuci się na pendiv w formacie FAT32 (najpopularniejszy), i podłączy go do gniazda USB dekodera.

2. Jeszcze raz jedna osoba trzyma zworkę , a druga na panelu dekodera wciska się Power, i włącza zasilanie. Po kilku sekundach trzymania klawisza Power , na wyświetlaczu dekodera pojawi się napis PROG, można puścić ten klawisz , i koniecznie trzeba rozłączyć zworkę !

Teraz czekać aż skończy się programowanie, wtedy na wyświetlaczu pokaże się napis OK (-OH-)

3. Można tak zmienić też ENV i adres MAC, który od wersji E2 6.2.8 jest teraz zapisany w ENV. (czy trzeba zmienić env , będzie wiadomo po próbie uruchomienia dekodera.)

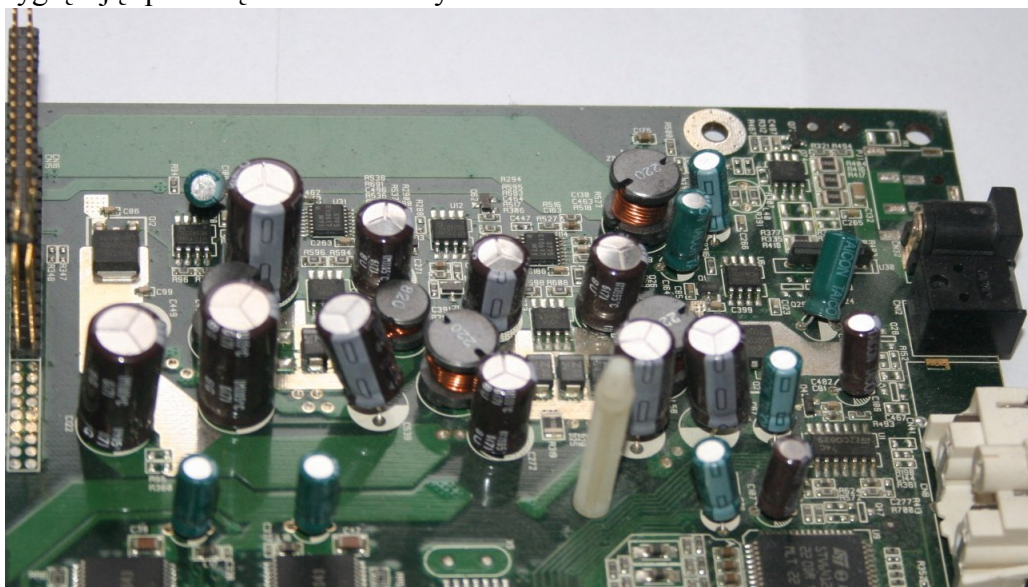
Żeby wykonać tą operację trzeba płytę nboxa odwrócić , ale musi też być podłączona do panela przedniego, więc trzeba odizolować obudowę od elektroniki, czymś co nie przewodzi prądu.



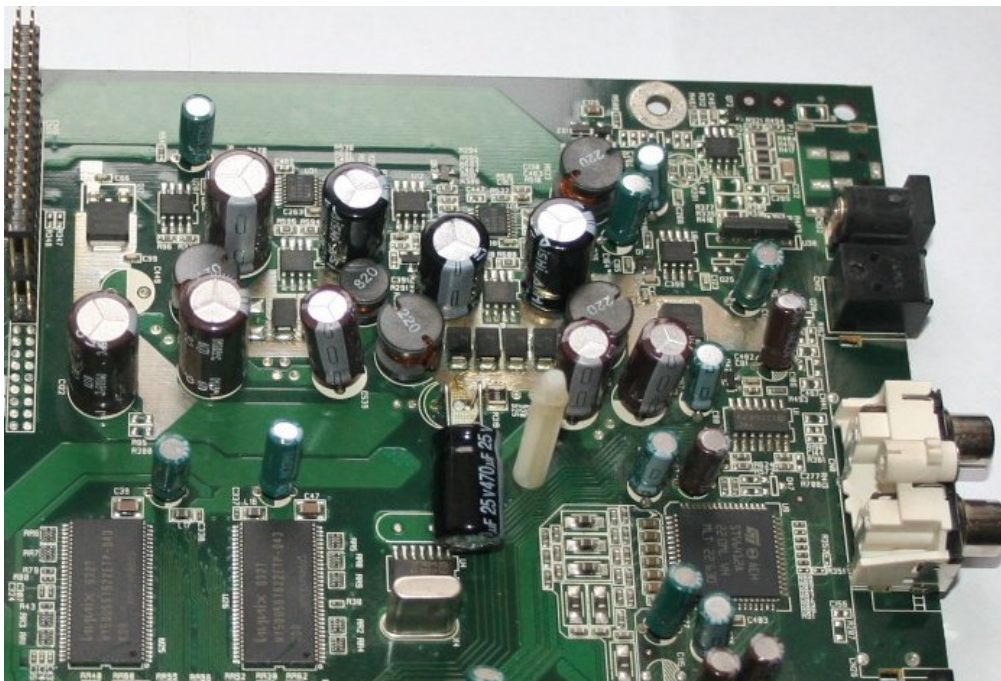
Po takiej awarii koniecznie trzeba sprawdzić czy dekodery nie ma spuchniętych kondensatorów, ponieważ jest to najczęstsza przyczyna zawieszania dekodera kończącego się nadpisaniem , lub skasowaniem uboota.

Jeśli spuchnięty jest jeden kondensator 470mikro, a pozostałe, C270,C271,C272,C273, są tej samej wielkości , co sugeruje że nie było nic wymieniane, **to trzeba zmienić cały komplet 4sztuki**, + można też wymienić kondensator C541 (1500mikroF) , ponieważ są od tego samego producenta KZG, i zwiastują kłopoty.

Tak wyglądają spuchnięte kondensatory 470mikro w układzie zasilania:



Po wymianie kondensatorów:

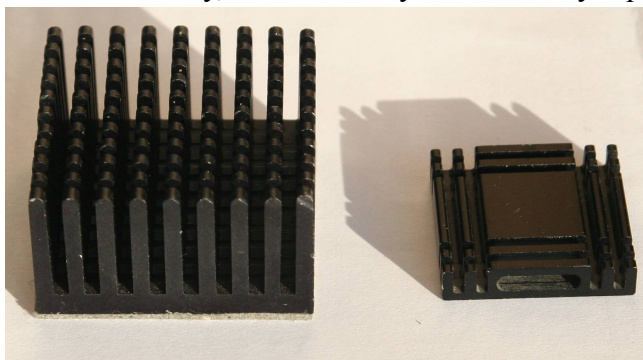


Można też sprawdzić kondensatory na głowicy, stosowane są kondensatory od tego samego producenta, i z czasem wymiana też będzie potrzebna.



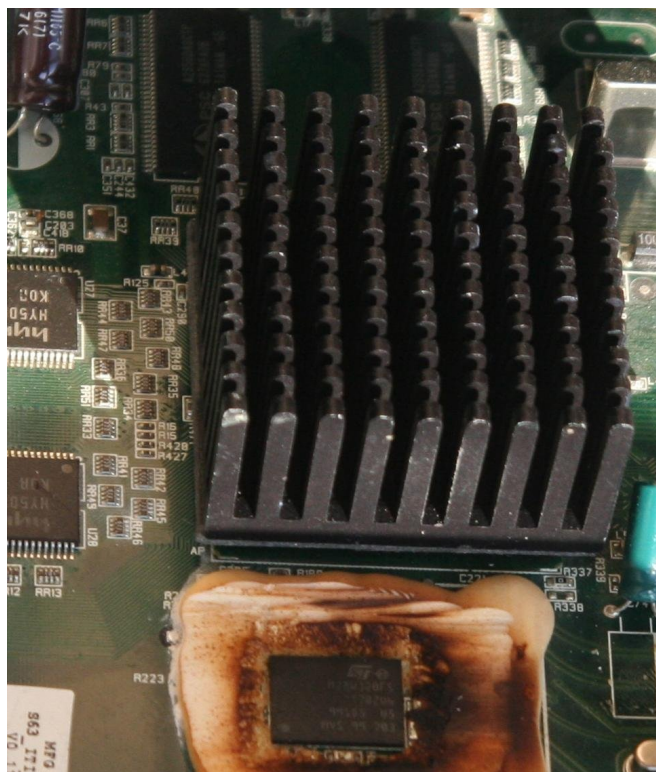
Jeśli nic nie jest spuchnięte , to przyczyna problemu czasem może być inna.

Czasem konieczna jest poprawa chłodzenia w naszym Nboxie, radiator zastosowany przez producenta jest śmiesznie mały, inne dekodery z takim samym procesorem mają większe radiatory.

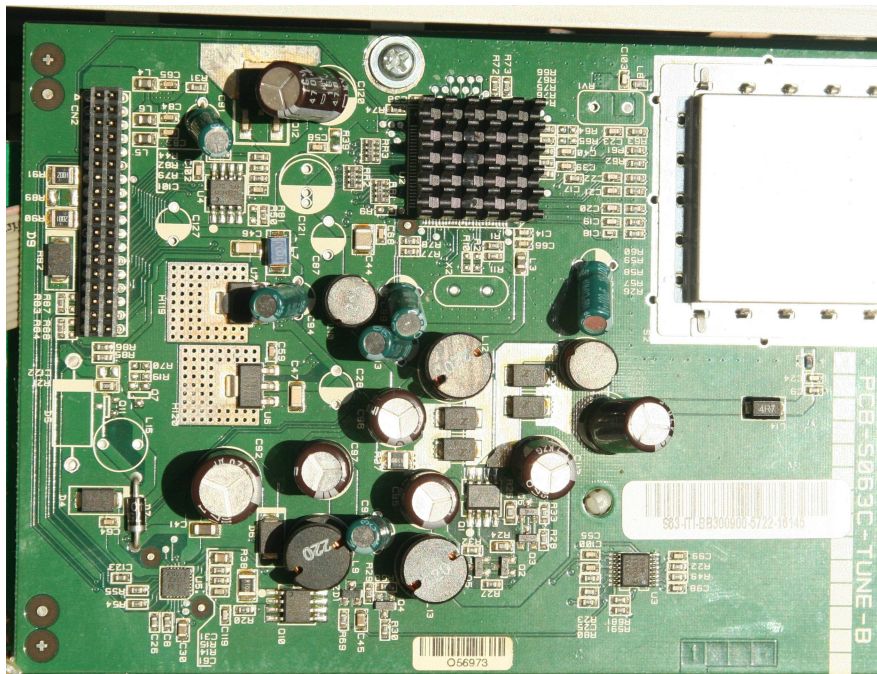


Na zdjęciu widać radiator z Polsatowskiego Samsunga 370G , i Nboxa .

Radiator z 370G założony na procesor Nboxa:



Dodatkowy radiator założony na układ STV899 na głowicy (inni producenci go stosują, warto też założyć)



Na koniec mogę napisać że warto też poprawić chłodzenie płyty głównej. Jest ona w nboxie radiatorem dla stabilizatorów napięcia w przetwornicy, dla Ramów, i nie tylko , a w obudowie nie ma otworów po to żeby od dołu dopływało powietrze. (znów mogę napisać że w innych dekoderach takie otwory są w standardzie..)

Tak ja wywierciłem otwory żeby troszkę poprawić chłodzenie płyty głównej:



Otworów mało , ale w najbardziej grzejących się miejscach..
(chcąc podłączyć dysk twardy otworów musi być dużo więcej, muszą być też pod twardym dyskiem)

Troszkę ponarzekałem na nasze dekodery...Wiem że większość działa bez problemów, i sam też ich na co dzień używam, ale również wiem że trafiają się oporne sztuki w których są problemy, a opis pomoże je rozwiązać.

Jacek 01_2012.